

Sygn. akt II Ca 829/12

Sygn. akt II Ca 829/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Piotr Rajczakowski

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. R. (1)**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w W.**

o zapłatę 1.948,96 zł

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 19 września 2012 r., sygn. akt I C 869/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. II Ca 829/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił powództwo S. R. (1) przeciwko ALBA Dolny (...) z. o.o. w W. o odszkodowanie w kwocie 1948,96 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W godzinach popołudniowych w dniu 19 sierpnia 2011 r. z powodu nawałnicy prawidłowo ustawiony pojemnik 1100 litrów z naklejką (...) został wyrwany z miejsca i uderzył w zaparkowany na ul. (...) samochód marki F. (...) należący do S. R. (1), powodując szkodę w łącznej kwocie 1 848,96 zł.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty odszkodowania ubezpieczyciel (...) S.A. w piśmie z dnia 22 września 2011 r. odmówił zapłaty odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej, wskazując, że szkoda powstała na skutek i

w momencie działania siły wyższej, tj. zdarzenia związanego z działaniem sił natury, zewnętrznego, niemożliwego obiektywnie do przewidzenia i zapobieżenia.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że powódka nie wskazała reżimu odpowiedzialności, na podstawie którego oparte zostało wniesione powództwo. Oczywistym jest jednak, że źródeł odpowiedzialności strony pozwanej nie należy doszukiwać się w odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego, albowiem stron nie łączył żaden stosunek umowny. Przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej należy poszukiwać więc w przepisach o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych(art.415 i nast. kc) oraz ewentualnie przepisach szczególnych regulujących kwestie usuwania odpadów stałych przez profesjonalnie zajmujące się tym podmioty. Sąd Rejonowy wskazał , że kwestii pojemników na odpady stałe dotyczy art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. nr 391), zgodnie z którym właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez wyposażenie nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymywanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Jak z tego wynika, to na właścicielu nieruchomości - wytwórcy odpadów komunalnych, a nie na przedsiębiorstwie zajmującym się opróżnianiem pojemników spoczywa odpowiedzialność za utrzymywanie pojemników na śmieci, w które wyposażona jest nieruchomość, w należyłym stanie. Bez wątplenia pod pojęciem „odpowiedni stan porządkowy" należy rozumieć również należyte zamocowanie czy posadowienie pojemnika na śmieci. To zaś sprawia, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez taki „poruszający się" pojemnik co do zasady ponosi właściciel nieruchomości. Podkreślił, że powyższa odpowiedzialność właściciela nieruchomości wciąż pozostaje jednak odpowiedzialnością na zasadzie winy, a nie ryzyka, a więc do jej przypisania właścicielowi niezbędne jest wykazanie, że uchybił on obowiązkowi należytego zabezpieczenia pojemnika przed jego przemieszczeniem się. Tymczasem powódka nie udowodniła ani tego, z której posesji „wyrwany" został pojemnik na odpady ani tym bardziej tego, że był on nienależycie zabezpieczony przed przemieszczaniem się. To ostatnie ma kapitalne znaczenie dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu, albowiem zgodnie z art. 429 kc kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że właściciel nieruchomości, z której „wyrwał się" pojemnik mógłby uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wskazanie, że wywóz odpadów powierzył przedsiębiorstwu, które w zakresie swojej działalności trudni się wywozem śmieci - czyli na przykład stronie pozwanej. Przyjąć bowiem należy, że w zakresie należytego zobowiązania dotyczącego wywozu śmieci mieści się również odstawienie pojemnika w miejscu wskazanym przez właściciela i w sposób uniemożliwiający jego samoistne poruszanie się. Skoro pojemnik, który uderzył w pojazd powódki, opatrzony był logo strony pozwanej, to przyjąć należy, że „wyrwał się" on z nieruchomości, której właściciel powierzył tej właśnie spółce wywóz odpadów stałych. Jest to jednak niewystarczające dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej stronie pozwanej, albowiem - jak już to wyżej podkreślono - powódka wbrew spoczywającemu na niej z mocy art. 6 kc obowiązkowi nie wykazała, aby posadowienie i zabezpieczenie pojemnika przed poruszaniem się było niewłaściwe. Należy przy tym podkreślić, że przeprowadzenie takiego dowodu nie leżało poza możliwościami powódki, która należycie dbając o udokumentowanie szkody powinna była wykonać między innymi dokumentację fotograficzną pojemnika, ustalić miejsce, z którego został on „wyrwany", sporządzić również jego dokumentację fotograficzną w szczególności na okoliczność istnienia elementów służących do mocowania pojemnika oraz ewentualnie ustalić świadków mogących te okoliczności stwierdzić. Powódka - pomimo zasięgniętej porady prawnej - takich czynności w ogóle nie przeprowadziła, opierając swoje powództwo w istocie wyłącznie na własnych twierdzeniach. Twierdzeniom tym dotyczącym w szczególności nienależytego umocowania pojemnika zaprzeczyła jednak strona pozwana, a więc nie mogą one stanowić podstawy ustaleń faktycznych prowadzących do uwzględnienia powództwa. Sąd wskazał, że z przedłożonej przez stronę pozwaną umowy z dnia 13 marca 2004 r., załączonej do sprzeciwu od nakazu zapłaty wynika, że (...) Sp. z o.o. w W. stosuje we wzorach zawieranych umów zastrzeżenie, zgodnie z którym za szkody wynikłe z niewłaściwego użytkowania pojemników odpowiada zleceniodawca, a nie przedsiębiorstwo wywożące odpady. Sąd zaznaczył także, że z innych jeszcze przyczyn nie jest wystarczającą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej sam fakt, że szkodę wyrzodziła

należąca do niej rzecz. Do pojemników na śmieci nie ma bowiem zastosowania art. 436 § 1 kc dotyczący pojazdów mechanicznych, a nawet gdyby przez daleką analogię przyjąć, że wskazane tam rozwiązanie dotyczy innych niż pojazd mechaniczny rzeczy ruchomych zdolnych do poruszania się pod wpływem sił przyrody, to wskazać należy, że strona pozwana udostępniając właścicielom nieruchomości pojemniki na śmieci sprawia, że to właściciele nieruchomości stają się ich posiadaczami zależnymi, którzy odpowiadaliby za szkody przez taki pojemnik wyrządzone z mocy art. 436 § 1 zd. 2 kc. Istotnym jest też to, że strona pozwana nie odpowiada za powstałą szkodę na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 kc, albowiem (...) Sp. z o.o. w W. w analizowanym zakresie swojej działalności nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody i ruch ten nie wyrządził szkody powódce. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

W apelacji od powyższego wyroku, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, powódka zarzuciła:

Naruszenie przepisów o postępowaniu cywilnym, a to:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału – przez przyjęcie, że nie ma związku pomiędzy pozwaną a powstałą szkodą w majątku powódki (art. 227, art. 229, art. 230 kpc);
- błędne wyprowadzenie przez Sąd wniosków i dokonanych ustaleniach faktycznych (art. 231 kpc) oraz naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) przez przyjęcie, że powódka nie udowodniła związku pozwanej i jej zaniechań ze szkodą;
- nierozpoznanie przez Sąd dowodów znajdujących się w aktach sprawy oraz pominięcie w uzasadnieniu wyroku ustaleń i okoliczności istotnych dla wyniku sprawy, potwierdzających odpowiedzialność pozwanej za szkodę;

Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 429 kc, poprzez błędne jego zastosowanie w tej sprawie,
- art. 361 i art. 415 kc, przez nieuwzględnienie pozwu o odszkodowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlega uwzględnieniu.

Z podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego – art. 415 kc wynika, że powódka opiera swoje powództwo na tej podstawie prawnej, przy czym naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego upatruje w naruszeniu przepisów o postępowaniu cywilnym, t.j. art. 227, 229, 230 kpc, art. 231 kpc, 233 § 1 kpc oraz art. 328 § 2 kpc w sposób wskazany w apelacji.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzucanych naruszeń prawa procesowego należy stwierdzić, że nie są one uzasadnione.

Podnoszony w apelacji przepis art. 227 kpc stanowi o tym, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepis ten określa zatem jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym, natomiast nie jest źródłem obowiązków i uprawnień jurysdykcyjnych, a tym samym nie może być przedmiotem naruszenia sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00). Wskazywany przez powódkę w apelacji przepis art. 229 kpc dotyczy przyznania faktu w toku postępowania przez stronę przeciwną, zaś przepis art. 230 kpc możliwości uznania przez sąd za przyznane fakty twierdzone przez jedną ze stron, a wyraźnie w toku postępowania nie zaprzeczone przez stronę przeciwną. Z wywodów apelacji należy wnioskować, że o przyznaniu faktu wyrządzenia szkody powódce przez pojemnik na odpady należący do strony pozwanej świadczy pismo strony pozwanej do powódki z dnia 13 września

2011 r. Należy zatem zauważyć, że przepis art. 229 kpc dotyczy przyznania faktu przez stronę przeciwną w toku toczącego się postępowania i nie obejmuje przypadku, gdy przyznanie faktu nastąpiło w postępowaniu pozasądowym (skutków takiego przyznania kodeks postępowania cywilnego nie normuje w ogóle), dlatego też gdy strona pozwana – wbrew wcześniej złożonemu oświadczeniu w tym zakresie – w toku postępowania przed sądem, wyraźnie zaprzeczyła temu faktowi, to Sąd Rejonowy nie mógł w rozpoznawanej sprawie przyjąć tego faktu, jako przyznanego w toku postępowania. Nie ma to zresztą znaczenia, skoro opierając się właśnie na dowodzie z wymienionego wyżej pisma strony pozwanej z dnia 13 września 2011 r. oraz notatce urzędowej sierżanta S. R. (2) z dnia 19 sierpnia 2011r. Sąd Rejonowy ustalił, że pojemnik 1100 l z naklejką (...) został wyrwany z miejsca i uderzył w zaparkowany na ul. (...) samochód marki F (...), należący do S. R. (1), powodując szkodę w wysokości 1848,96 zł. Tak więc na podstawie m.in. tych dowodów Sąd Rejonowy przyjął, że opisane zdarzenie, w wyniku którego w pojeździe powódki wystąpiła szkoda, miało miejsce.

Wbrew zarzutom apelacji, nie można uznać, aby w sprawie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 231 kpc, z tej przyczyny, że Sąd ten nie zastosował domniemania faktycznego, (t.j. że z ustalonego faktu, iż pojemnik na odpady przemieszczał się „po okolicy” i uderzył w samochód powódki, należy wnioskować, że zabezpieczenie jego było niewłaściwe). Zarzut naruszenia art. 231 kpc nie może bowiem polegać na jego niezastosowaniu, gdyż sąd nie ma takiego obowiązku, lecz na wykazaniu, że skonstruowane przez sąd domniemanie faktyczne pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r., III CKN 811/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., II UK 183/05). Skoro zaś, Sąd Rejonowy nie zastosował domniemania faktycznego, to tym samym, jak wskazano wyżej, nie mógł naruszyć wymienionego przepisu.

Oznacza to zaś, jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, że gdy odpowiedzialność strony pozwanej, jako osoby której powierzono wykonanie czynności na podstawie art. 429 kc, za szkodę powódki jest odpowiedzialnością na zasadzie winy (art. 415 kc), to do jej przypisania niezbędne było wykazanie przez powódkę, że strona pozwana uchybiła obowiązkowi należytego zabezpieczenia pojemnika przed jego przemieszczaniem się. Tymczasem, powódka na takie okoliczności nie przedstawiła żadnych dowodów, co więcej ani w pozwie ani w apelacji na takie okoliczności nawet nie wskazuje.

Wobec zaś niewykazania przez powódkę, przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej jaką jest wina, brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą u powódki szkodę na podstawie art. 415 kc, a co, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, musiało prowadzić do oddalenia powództwa.

W końcu odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 429 kc poprzez jego „błędne zastosowanie”, należy stwierdzić, że wywody Sądu Rejonowego oparte na przepisach regulujących kwestie usuwania odpadów stałych przez profesjonalnie zajmujące się tym przedmioty (art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. nr 391) co do obowiązku zapewnienia utrzymywania pojemników służących do zbierania odpadów komunalnych w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym przez właścicieli nieruchomości są prawidłowe. Jednakże, gdy niespornym było, że szkoda powstała w wyniku uderzenia przez poruszający się pojemnik na odpady z umieszczonym na nim logo strony pozwanej i w piśmie z dnia 13 września 2011 r. strona pozwana twierdziła, że pojemnik ten był prawidłowo ustawiony, oznacza to, że wiedziała o jaki pojemnik chodzi i tym samym nie było trudności z ustaleniem właściciela nieruchomości, z którym zawarła umowę. Niesłusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, że w takich okolicznościach, to powódka winna była udowodnić z której posesji ten pojemnik został „wyrwany”. Nie ma to jednak znaczenia, skoro strona pozwana w odpowiedzi na sprzeciw ostatecznie wskazała z kim zawarła umowę o świadczenie usługi odbioru odpadów i wyposażyła w pojemnik. Dlatego też należy przyjąć, że osoba ta zlecając wywóz odpadów stronie pozwanej, która w zakresie swojej działalności trudni się wywozem odpadów komunalnych, mogłaby na podstawie art. 429 kc uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wskazanie, że powierzyła to przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności trudni się wykonywaniem takich czynności. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że w zakresie należytego zobowiązania dotyczącego wywozu odpadów, mieści się również odstąpienie pojemnika w miejscu wskazanym przez właściciela i w sposób uniemożliwiający jego samoistne poruszanie się.

Istotnym w rozpoznawanej sprawie jest jednak to, że – jak wskazano wyżej – powódka nie udowodniła, aby szkoda w jej pojeździe była wynikiem konkretnych zaniedbań strony pozwanej w powyższym zakresie.

W końcu odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie istotnych dla wyniku sprawy faktów i okoliczności opisanych w notatce Komisariatu I Policji w W. oraz art. 328 § 2 kpc poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku ustaleń i okoliczności istotnych dla wyniku sprawy, potwierdzających odpowiedzialność pozwanej za szkodę należy zauważyć, że w notatce, na którą powołuje się powódka, funkcjonariusz Policji potwierdził jedynie fakt uszkodzenia samochodu powódki przez kontener. Natomiast nie zawiera ona żadnych ustaleń co do stanu technicznego tego kontenera, jak również sposobu jego zabezpieczenia przed przemieszczaniem się.

Z tych wszystkich względów, gdy zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy wymienionych przepisów prawa procesowego i materialnego, okazały się nieuzasadnione, stosownie do treści art. 385 kpc apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.